



Maryna Stolyar*

Fenomen śmiechu w kontekście posttotalitarnej praktyki na podstawie sowieckiej i polskiej anegdoty z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku

Polaka, który odwiedził ZSRR, spytali, czy podoba mu się pierwszy kraj obozu socjalistycznego? Podoba się – odpowiedział on – lecz mój barak podoba mi się bardziej. (anegdota)

The Phenomenon of Laugh in the Context of Post-Totalitarian Practice Based Upon the Soviet and Polish Anecdotes From the 1970s and 1980s

Abstract: The author proposes a comparative analysis of the laugh culture of USSR (Union of Soviet Socialist Republics) and PPR (Polish People's Republic) based upon the exploration of the political anecdote of the 1970-1980s. According to author's opinion, anti-ideological content of laugh culture manifested itself in USSR and PPR differently in the cause of the following factors: 1) combination of laugh and religious opposition to communistic ideology in Polish culture; 2) a high level of statics of the ideological sphere in PPR; 3) low level of freedom of speech in USSR; 4) a cosmopolitan character of the laugh culture in USSR; 5) a great expression of the tradition of national identification in the polish laugh culture.

Keywords: laugh culture, political anecdote, sacralization of communism, profanation, post-totalitarianism.

* Maryna Stolyar, profesor, Pedagogiczny Uniwersytet Narodowy w Czernihowie, Ukraina.

Феномен смеха в контексте пост-тоталитарной практики на основе советских и польских анекдотов 70-80 годов XX века

Резюме: Статья представляет сравнительный анализ юмора в культуре Советского союза и Народной Польши на материалах политической анекдоты 70-80 гг. XX века. Автор считает, что антиидеологическая составляющая юмора проявляется как следствие следующих факторов: 1) сочетание шутки и религиозной оппозиции против коммунистической идеологии в польской культуре; 2) большая статичность идеологического давления в коммунистической Польше; 3) меньшая свобода слова в СССР; 4) космополитическое содержание шуток в культуре СССР и 5) четко выраженная национальная идентичность в рамках польской культуры шутки.

Ключевые слова: культура юмора, политический анекдот, сакрализация коммунизма, профанация, пост-тоталитаризм.

W kontekście europejskiej orientacji Ukrainy nie dziwi zbliżenie ukraińskiej i polskiej kultury. Mamy dziś do czynienia z zapożyczeniami polskich doświadczeń w rozmaitych dziedzinach życia kulturalnego Ukrainy, istnieje też znaczna ilość wspólnych projektów naukowych i edukacyjnych. Równoległe z tymi procesami powinna pojawiać się refleksja dotycząca odmienności i specyfiki każdego kraju w kontekście poszczególnych dziedzin życia publicznego, także kulturalnego. Z tego punktu widzenia ciekawe wydają się badania komparatystyczne dotyczące kultury śmiechu w ZSRR i PRL, na bazie której wyraźnie zarysowują się tak różnice, jak i podobieństwa, pewne prawidłowości związane z życiem społeczeństwa, kolektywną świadomością itp. Niewątpliwie również refleksja filozoficzna i kulturologiczna powinna odgrywać niepoślednią rolę w zapobieganiu możliwym totalitarnym reminiscencjom we współczesnym społeczeństwie ukraińskim. Anekdoty polityczne z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku ujawniają pewne właściwości zarówno sowieckiego, jak też polskiego posttotalitaryzmu, z których warto zdawać sobie sprawę w kontekście dzisiejszych problemów, także w związku z możliwościami ich rozwiązania.

Celem artykułu jest komparatywna analiza kultury śmiechu w ZSRR i PRL na podstawie anegdot z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Dążąc do osiągnięcia postawionego celu, należy rozstrzygnąć następujące kwestie: 1) określić eksplikację metodologii badań; 2) ujawnić na podstawie anegdot wspólne cechy i właściwości polskiej i sowieckiej kultury śmiechu na danym etapie jej rozwoju; 3)

sformułować hipotezy, których potwierdzenie albo odrzucenie z pewnością będzie wymagać dalszych badań.

Przedmiotem pracy jest zjawisko humoru w kontekście kultury śmiechu w ZSRR i posttotalitarnych krajach Europy Wschodniej, a zakresem – polska i sowiecka anegdota jako reprezentatywna forma kultury śmiechu tego okresu w bloku krajów tzw. demokracji ludowej.

Wśród różnych form kultury śmiechu anegdota polityczna jest najlepiej zbadana właśnie w kontekście totalitarnych i posttotalitarnych praktyk. Mowa o badaniach takich autorów, jak: O. Archipowa, A. Bakanurski, N. Bardina, W. Beznysko, A. Bojko, J. Boriew, D. Brzozowska, M. Worobjowa, K. Jeremejewa, T. Zinowjewa, M. Kagan, J. Kaganow, O. Kapustina, Sz. Kobyliński, A. Korjakowcew, O. Krasnuchina, W. Lewczenko, M. Melnyczenko, B. Szewczenko, L. Ornatska, O. Sokołowa, B. Sorokina, L. Stołowicz, O. Fokin, B. Chimik, D. Szturman, D. Ayling, D. Brandenberger, B. Briker, Ch. Davies, E. Draitsner, J. Gill, S. Graham, A. Obrdlik, W. Oleksiak, E. Oring, P. Merziger, A. Jurczak i inni.

We współczesnej ukraińskiej i polskiej kulturologii, której przedmiotem jest też kultura śmiechu okresu sowieckiego, w tym PRL, spotykamy dwie przeciwstawne tezy odnośnie do praktyki humoru. Polscy badacze uważają, że Polska w okresie socjalizmu stworzyła image najweselszego baraku w socjalistycznym obozie¹. Z kolei autorka niniejszego artykułu w swojej monografii *Radziecka kultura śmiechu* dowodzi, że w żadnym kraju na świecie w XX wieku nie śmiano się tak, jak w ZSRR, bo też w żadnym kraju nie było takiego kontrastu między totalitarną praktyką a ideałami sakralizowanej ideologii². Oczywiście ostateczne rozstrzygnięcie w kwestii odmienności zdań nie jest możliwe – pomiar intensywności śmiechu nie jest bowiem możliwy, co dalsze dociekania pozwolą lepiej zrozumieć. Natomiast innym i wykonalnym zadaniem jest pokazanie specyfiki i różnorodności kulturowej posttotalitarnego żartu w poszczególnych postso-cjalistycznych krajach.

Wszystkie teorie śmiechu, przedstawione w historii filozofii, z reguły dzielą się na trzy grupy, które w naukowej sferze zajmującej się

¹ W. Oleksiak, *Анатомия «польского анекдота»*, Culture.pl, 01.08.2015.

² М. Столяр, *Советская смеховая культура*, Киев 2011, s. 6.

problemami śmiechu i kultury śmiechu znane są pod następującymi nazwami: *the Superiority Theory* (teoria wyższość), *the Incongruity Theory* (teoria koherentności), w założeniu której śmiech jest reakcją na asymetrię i kontrast itp., oraz *the Relief Theory*, traktująca żart jako rozładowanie po napięciu nerwowym, które powstaje zazwyczaj na skutek lęku³. Wspólny dla tych teorii jest nie tylko przedmiot, ale i wyraźnie sformułowany postulat w sprawie ujawnienia „rzeczywistej” natury śmiechu, obejmujący najbardziej dogłębne jego rozumienie. Jednak bliższy ogląd ujawnia, że te koncepcje różnią się pod względem nie tylko wniosków co do natury śmiechu, ale też analizowanych wariantów śmiechu. Brane są pod uwagę różne aspekty fenomenu – ontologiczny, społeczno-polityczny, psychologiczny, racjonalny, irracjonalny itd. Bazując na tym spostrzeżeniu, dochodzimy do wniosku, że wyrażone koncepcje zasadniczo nie mogą być porównywane jako mniej lub bardziej prawdziwe, ponieważ dotyczą różnych aspektów wewnątrznie zróżnicowanego i wielostopniowego fenomenu, jakim jest żart. Można zatem dojść do wniosku, że prawdziwość tych teorii ma charakter partykularny, a nie uniwersalny, i w związku z tym odejść od szukania jedynej, uogólniającej koncepcji tropienia *iunctim* między różnymi teoriami.

Wobec tego metodologiczną perspektywą dla nas wydaje się postpozytywistyczna koncepcja P. Fejerabenda dotycząca realizacji zasady proliferacji⁴. Jeśli tę zasadę przeniesiemy na daną problematykę, dojdziemy do wniosku, że rozwój filozofii śmiechu może być intensywniejszy przy mnożeniu różnych podejść i teorii, w tym także alternatywnych, i ich swobodnej konkurencji, w granicach teoretycznego dyskursu.

Należy również przypomnieć twierdzenie K. Gödela, które na gruncie poruszanej problematyki sprowadza się do konstatacji, że stworzenie jednej teorii śmiechu jest możliwe tylko kosztem utraty z pola widzenia konkretnych praktyk śmiechu, a badanie różnorodnego spektrum śmiechu nie może doprowadzić do jednej teorii śmiechu, w której nie byłoby znaczących sprzeczności. W tym kontekście trafna wydaje się opinia ukraińskiego filozofa S. Proplejewa, mówiąca

³ O. Lauren, *Questions for a Theory of Humor*, „Philosophy Compass”, 2016, no 11/6, s. 338-350.

⁴ П. Фейерабэнд, *Избранные труды по методологии науки*, Москва 1986, s. 166.

o tym, że uniwersalny humor w ogóle nie istnieje, a są jedynie funkcjonujące oddzielnie, różne poczucia humoru⁵. Uczony proponuje więc heterogeniczną koncepcję śmiechu. Tak więc żadna metodologia, która chce dostarczyć jedyne wyjaśnienia fenomenowi śmiechu, nie może być bezdyskusyjna.

W niniejszym artykule będę próbowała wykorzystywać doświadczenia w zakresie badania śmiechu zaczerpnięte z rozmaitych teorii, które będą się tu wzajemnie uzupełniały. Pojawią się też moje własne przemyślenia, które powstały podczas studiowania dość swoistego, w kulturowym sensie, fenomenu sowieckiego humoru⁶. Ta specyfika wynika zapewne z profanacji, do jakiej doszło w sowieckiej cywilizacji. Polegało to na tym, że marksistowsko-leninowska (a zwłaszcza stalinowska) ideologia przyswoiła pewne nominalne pojęcia (mesjanizm, eschatologia, raj, piekło, wschód, zachód, nowy człowiek) i praktyki religijne (asceza, pokuta, niektóre eklezjologiczne praktyki itp.) poprzez ich profanację (uproszczenie, wykrzywienie, materializację i socjalizację) w optyce „klasowej” metodologii.

W wyniku tych zapożyczeń nastąpiła sakralizacja ideologii, która zajęła miejsce religii. Kultura śmiechu najwyraźniej przejawiała się w profanacji ideologicznej (poststrukturalna aluzja do heglowskiego „zaprzeczenia zaprzeczeniu”). Tak więc sowiecka kultura śmiechu w praktyce zaprzeczenia ideologii powracała do pierwotnych religijnych sensów.

Biorąc pod uwagę badania M. Bachtina, w których pokazywał desakralizację kultury śmiechu w sferze religijnej kultury renesansu, warto poczynić zasadnicze wyjaśnienie: człowiek w zasadzie nie śmieje się z tego, co jest dla niego święte, niezależnie od tego, czy mówimy o religijnych, politycznych, rodzinnych czy innych wartościach.

Śmiech może być reakcją na zjawiska quasi-sakralne albo sakralne, które zostały poddane znacznej profanacji w świadomości człowieka. Wyśmiewa się więc tylko to, co ujawnia swoją nadmierną, z punktu widzenia konkretnej ludzkiej świadomości, pretensję do wyższości.

⁵ С. Пролеєв, *Сміх і панування*, [w:] *Дієза / ДОКСА. Зб. наук. праць з філософії та філології*, вип. 7: *Людина на межі смішного і серйозного*, Одеса 2005, s. 51-52.

⁶ М. Столяр, *Советская смеховая культура*.

W związku z tym, że sowiecka ideologia wchłaniała liczne zapożyczenia z chrześcijaństwa i innych religii⁷, pierwszy problem, który powstaje w kontekście porównywania polskiej i sowieckiej kultury śmiechu, związany jest z ujawnieniem konkretnej natury sacrum i specyfiki kontrastu między sacrum a quasi-sacrum.

W ZSRR religię praktycznie w całości wyrzucono ze społecznej informacyjno-kulturalnej przestrzeni w jej autentycznym znaczeniu. Natomiast w Polsce nie udało się tego zrobić. Dlatego pisemne źródła chrześcijańskiej wiary były tu nie tylko znane, ale i dostępne. To oznacza, że dla Polaków kontrast między sacrum a pseudo-sacrum powinien być wyraźniejszy. Z drugiej strony, silna pozycja katolicyzmu przeszkadzała w sakralizacji ideologii komunistycznej w świadomości społecznej. Tak więc optyka śmiechu nie zawsze przynosiła efekt radości z odkrycia nieoczekiwanego znaczenia, podczas gdy dla *homo sovieticus* dopiero kultura śmiechu niekiedy „otwierała oczy”.

Człowiek sowiecki w większości przypadków nie uświadamiał sobie kontrastu między religią a pseudo-religią. Jego śmiech był wyrazem nie ograniczenia, ale wolności i był też swoistą zemstą na władzy za ideologiczne kłamstwo i za swoją indolencję w obliczu posttotalitarnych praktyk. Proces sakralizacji ideologii komunistycznej był tam zdecydowanie bardziej skuteczny niż w Polsce. Ceną było zupełne zniszczenie alternatywnej świadomości natury sacrum. Z tego wynika, że kontrast między pseudo-sakralną ideologią a jej humorystyczną profanacją był w ZSRR znacznie bardziej dostrzegalny.

Należy zauważyć, że desakralizacja komunistycznej ideologii poprzez kulturę śmiechu miała w Polsce charakter bardziej radykalny. Dość trudno znaleźć sfery, które oszczędzono. W niektórych aspektach sowieckiej kultury śmiechu (zakazany spektakl *Plus – minus* A. Rajkina, niektóre anegdoty polityczne) został przebóstwiony np. obraz Lenina i żart kierował swoje ostrze odpowiednio przeciw „wypaczeniom” leninowskiego nauczania przez przywódców, którzy doszli do władzy po Leninie. Na przykład: „Rabinowicz patrzy na plakat, na którym widnieje napis: «Lenin umarł, lecz jego sprawa żyje!» – Niech by lepiej on żył!”⁸. Ten znikomy, prawie niewidoczny na tle ważnych

⁷ М.Б. Столяр, *Религия советской цивилизации*, Киев 2010, s. 5-6.

⁸ 1001 избранный советский политический анекдот, www.lib.ru [10.12.2017].

procesów społecznych, aspekt, już wtedy pokazywał tempo rozkładu posttotalitaryzmu w omawianych krajach ze wszystkimi tego skutkami, które są dziś dla nas oczywiste.

W odróżnieniu od sowieckiej kultury śmiechu, polska kultura odnosiła się do wizerunku Kościoła i ogólnie do kwestii religijnych tak, jak do przejawów rzeczywistego *sacrum*, co przeciwstawia się pseudo-sakralnej ideologii i praktykom, których źródłem była rzeczywistość sowiecka. Na przykład, w pewnej anegdocie mężczyzna niesie telewizor do kościoła, żeby ten wypowiadał się z notorycznych kłamstw.

Idzie facet ulicą i niesie telewizor. – Zepsuty? – zagaduje go znajomy.

– Nie. Niosę do kościoła.

– A to dlaczego?

– Bez przerwy kłamię i kłamię. Czas, żeby się wypowiadał⁹.

Obraz papieża występuje czasem w polskich anegdotach jako antyteza obrazu Leonida Breżniewa. Przy czym ta antyteza jest przejawem maksymalnej opozycji – przeciwstawienia na poziomie życia i śmierci. W pierwszej anegdocie, przytoczonej poniżej, papież zgadza się na powstanie kościoła pod wezwaniem „świętego Leonida” pod takim warunkiem, że Gierek zaopatrzy kościół w „relikwie” tego „świętego”. W innej anegdocie daje się do zrozumienia, że zamach na papieża Jana Pawła II był zrealizowany według planu władz ZSRR.

Gierek zaraz po wyborze Jana Pawła II na papieża wyraża oczekiwanie, że ten będzie przyjacielem Polski Ludowej, i pyta, co Polska może dla niego zrobić.

– Zbudujcie w Polsce największy na świecie kościół.

– Dobrze, ale nazwiemy go katedrą świętego Leonida.

– Dobrze, ale o relikwie musicie zadbać sami¹⁰.

⁹ *Dowcip surowo wzbroniony. Antologia polskiego dowcipu politycznego*, V. Sygula-Gregorowicz, M. Wałoch (red.), Toruń 1990, s. 150.

¹⁰ *1001 избранный советский политический.*

Dziennikarz pyta Breżniewa;

– Towarzyszu Sekretarzu Generalny, dlaczego w związku z zamachem na życie papieża nie od razu nadesłaliście depeszę z wyrazami kondolencji?

– Bałem się, że depesza przyjdzie za wcześnie¹¹.

Sowiecka kultura śmiechu w zasadzie nie odnotowywała wyżej przedstawionej opozycji Kościoła i partii, chrześcijańskiej wiary i marksistowskiej ideologii. Albo chodziło w niej o wyśmiewanie Kościoła i wiary (np. ateistyczne „literackie” *czastuszki*, kinokomedia L. Gajdaja), albo był w nich ukryty religijny podtekst – aluzja do transcendentnej obecności w życiu człowieka (twórczość O. Łosiewa, J. Szwarca, E. Braginskiego i E. Riazanowa). Przy czym pozytywne, a nie karykaturalne religijne aluzje w sowieckim humorze istniały tylko w kontekście elitarnej kultury sowieckiej i w adekwatnych interpretacjach.

Weźmy pod uwagę inny aspekt śmiechu – reakcje na sztywność myśli, zachowania, dyskursu. Takie podejście w granicach *Incongruity Theory* proponuje A. Bergson¹². Jeśli chodzi o sztywność posttotalitarnej ideologii, statyczność informacyjnego pola, dogmatyzm odpowiedniego myślenia, interesujące wydaje się to, jak ta charakterystyka ujawniała swoją specyfikę w ZSRR i w PRL. Można założyć, że zależność ideologii PRL od wskazówek, które pochodziły z KC KPZR, czyniła ideologię PRL bardziej statyczną – z powodu obcości ideologii komunistycznej i w wyniku zależności od ideologicznych wskazówek z Moskwy. Być może to stawia kulturę śmiechu komunistycznej Polski w bardziej korzystnym świetle, ponieważ przeciwieństwo statyczne i dowcipne było bardziej oczywiste. W następnej polskiej anegdocie można dostrzec refleksję na temat charakteru statyczności polskiej ideologii z czasów PRL:

Zauważono towarzysza Gierka, jak chodzi po ulicach Warszawy na czworakach i zbiera kamienie. Zrozpaczony Komitet Centralny nie wie, co robić. W końcu dzwonią na Kreml, do Breżniewa. Po

¹¹ *Dowcip surowo wzbroniony*, s. 142.

¹² Patrz: A. Бергсон, *Смех*, Москва 1992, s. 19-20.

drugiej stronie słuchawki słysząc jakieś rozmowy, konsultacje, w końcu słysząc głos Breżniewa: „Polscy Towarzysze, nie ma się czym niepokoić, towarzysz Gierek przez przypadek dostał program naszego *Łunochoda*”¹³.

Wtórna, a więc bardziej wyraźna sztywność polskiej ideologii jest widoczna w relacjach między władzami a Solidarnością: anegdota pokazuje konieczność bezpośredniego obcowania ze „źródłem” – sowieckim Komitetem Centralnym.

Wałęsa nie przyszedł do stoczni na spotkanie z robotnikami. Zaniepokojeni stoczniowcy pytają, gdzie jest przewodniczący „Solidarności”?

- Pojechał do Moskwy – słyszą w odpowiedzi.
- A po co?
- Rozmawiać z Rosjanami, bo z polskim rządem nie może dojść do porozumienia¹⁴.

Jeden z badaczy radzieckiej kultury śmiechu M. Kagan główną przyczynę popularności anegdoty politycznej widzi w braku wolności słowa¹⁵. Jeśli choćby częściowo ma rację, to między „politycznym” żartem a wolnością słowa zachodzi odwrotnie proporcjonalna zależność. Czyli tam, gdzie było więcej wolności, anegdota polityczna była mniej popularna. Polskie anegdoty z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku świadczą o większej wolności w granicach PRL.

Na granicy PRL i ZSRR spotykają się dwa psy. Jeden biegnie z Polski, a drugi z ZSRR. Pierwszy pyta: „Gdzie biegiesz”?

- Do was. Mówią, że w Polsce jest co jeść.
- A skąd?! Nie ma co jeść! Przeciwnie, do was biegnę, żeby coś znaleźć.
- Coś ty! U nas już dawno w sklepach jest pusto.

¹³ *Polska Ludowa, komunizm i socjalizm. Podobne dowcipy i kawały*, www.prl.dowcipy.pl [10.12.2017].

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ М.Б. Столяр, *Религия советской цивилизации*, s. 187.

Polski pies zawraca i biegnie z powrotem do Polski. Obraca się i widzi, że za nim biegnie pies sowiecki.

– A ty czego za mną biegniesz? Mówiłem, że u nas nic nie ma.

– Ale u was chociaż szczekać można¹⁶.

Czy to znaczy, że popularność anegdot politycznych była w ZSRR o wiele większa? I jak można to zmierzyć, żeby udowodnić albo zdemontować tę tezę. Na razie pozostaje to kwestią otwartą.

Tak czy inaczej ludzie w ZSRR uważali, że poziom ideologizacji świadomości obywateli PRL jest o wiele niższy aniżeli obywateli ZSRR, czyli że wygrywają na płaszczyźnie wolności myśli i słowa. Niepoślednią rolę w kształtowaniu takiego przekonania odegrał bardzo popularny w ZSRR humorystyczny program „Kabaczek 13 krzeseł” (emitowany od 1966 roku). Autor programu stylizował Polskę na kraj świata zachodniego. Według opinii specjalistów, „Kabaczek” dlatego podobał się przeciętnym widzom, że kreował się na zupełnie nieideologiczny element świata kultury. Goście kawiarni zwracali się do siebie „pan” „pani” – żadnych „towarzyszy”! A nawet w najdrobniejszych anegdotycznych sytuacjach kontekst ideologiczny był zupełnie nieobecny, podobnie jak elementy socjalistycznej rzeczywistości. W sowieckiej rzeczywistości kulturalnej bezideologiczność postrzegana była przez przeciętnych ludzi jako antyideologiczność. Dobrze rozumieli to niektórzy ideolodzy, którzy chcieli zdjąć program z anteny, lecz „najwyższy kapłan” (L. Breżniew) w tej sytuacji pogodził przedstawicieli apolińskiego (ideologicznego) i dionizyjskiego (ludycznego) kultu – audycja była nadawana w telewizji aż do 1980 roku.

Wiemy, że w ZSRR bardzo popularne były anegdoty o Breżniewie. Podobnie jak w PRL o Jaruzelskim. Jednak, jak się wydaje, cechowało je tylko zewnętrzne podobieństwo. Poziom oporu polskich anegdot wobec oficjalnej ideologii jest znacznie wyższy, w związku z czym wydają się jednak mniej śmieszne. Estetyczny wymiar kultury (tutaj żartu) jest najbardziej wyraźny wtedy, kiedy nie służy osiągnięciu jakichś politycznych celów, a występuje jako samodzielna wartość. Różnica między sowieckimi anegdotami politycznymi z okresu rządów Breżniewa a anegdotami z PRL z czasów Jaruzelskiego polega na tym,

¹⁶ W. Oleksiak, *Анатомия «польского анекдота»*.

że sowiecka kultura śmiechu nie była odbierana jako narzędzie walki politycznej, ale jako forma reakcji kulturowej, która na poziomie politycznym faktycznie wyrażała konwencjonalną pozycję. Właśnie dlatego ten śmiech nie wyrażał nienawiści.

W czasach sowieckich znajdujemy dużo, funkcjonujących równoległe, bardzo podobnych anegdot w ZSRR, Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii. Nie znajdujemy jednak w ZSRR analogii np. do takiej polskiej anegdoty:

- Słyszeliście ostatnią anegdotę?
- Nie, powiedz.
- Sekretarka Jaruzelskiego przyszła do pracy i zobaczyła, że Jaruzelski wiesz się na lampie.
- I co dalej?
- Dalej nie znam, ale przyznacie, że początek jest bardzo udany!¹⁷

Spróbujmy zamienić nazwisko Jaruzelskiego na Chruszczowa, Breżniewa albo Andropowa. Gdybyśmy dokonali pewnej fenomenologicznej operacji, moglibyśmy zobaczyć reakcję człowieka sowieckiego tego okresu na taką anegdotę – nie spodobałaby mu się. Tymczasem na Ukrainie, mnie więcej od początku rządów Janukowicza aż do dziś, taka anegdota mogłaby funkcjonować w pewnym środowisku. Co się zmieniło? Śmiech stał się narzędziem bardzo ostrej, wręcz bezlitosnej walki o władzę i niepodległość. W Polsce adekwatny etap walki politycznej miał miejsce o wiele wcześniej i zakończył się sukcesem, jeśli wziąć pod uwagę sytuację społeczną i poziom życia współczesnych Polaków w porównaniu z Ukraińcami. Gdybyśmy zmierzyli tę odległość w latach, okazałoby się, że społeczeństwo ukraińskie teraz znajduje się na poziomie świadomości Polaków w przybliżeniu z lat osiemdziesiątych XX wieku. Na Ukrainie nie ma jednak tej solidarności, która była w Polsce. Próby stworzenia jej w sposób sztuczny na dowolnym gruncie, w ramach podobno nowych praktyk ideologicznych, które w istocie przypominają te sowieckie, doprowadzają do jeszcze większych podziałów.

¹⁷ *Dowcip surowo wzbroniony*, s. 151.

Gdzieniedzie w polskiej anegdocie zachodziła interferencja między antysowiecko ukierunkowaną anegdotą a rusofobią, co oczywiście zasadniczo różni sowiecką i polską anegdotę.

- Tata, tata! Ruscy polecili na Księżyc!
- Wszyscy?
- Nie, trzech.
- To co mi, gówniarzu, głowę zawracasz!¹⁸

Moim zdaniem w sowieckiej anegdocie ksenofobia nie była widoczna, można powiedzieć, że była praktycznie nieobecna. Stereotypy powielane przez anegdoty z czasów sowieckich uważam za odzwierciedlenie „kulturowej specyfiki”, jak np. żarty o Żydach, Czukczach czy Amerykanach. Według mnie żart był skierowany nie tyle przeciw pewnemu etnosowi, ile przeciw racjonalnej „różnicy” albo intelektualnej statyczności. Sowieccy Czukcze w anegdotach tego czasu to coś na kształt współczesnych „blondynek”. W polskich anegdotach odpowiednią rolę odgrywała milicja.

Na balu milicjantów:

- Czemu pan tak się szybko kręci? Przecież to wolny taniec!
- Oj nie taki wolny! Na płycie jest wyraźnie napisane „33 obroty na minutę”!¹⁹

Czyli taka cecha antyideologicznego kierunku kultury jak kosmopolityzm w sposób istotny wpływała na sowiecką kulturę śmiechu. Anegdoty o nastawieniu antyrosyjskim jako zapożyczenia z polskiej kultury śmiechu pojawiają się także we współczesnej Ukrainie.

- 1961 rok. - Kumie! Kumie! Moskale w kosmos polecili!
- Wszyscy?
- No nie - jeden.
- To czegoż się cieszysz?²⁰

¹⁸ *Polska Ludowa, komunizm i socjalizm.*

¹⁹ Sz. Kobyliński, *Kawały, czyli anegdoty polityczne z PRL i nie tylko*, Warszawa 2005.

²⁰ *Анекдоти українською про москалів*, www.dovidka.biz.ua [10.12.2017].

To jedna z odmian współczesnej ukraińskiej anegdoty, która za podstawę bierze polskie analogie z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Jednak napięte stosunki między Ukrainą a Rosją uczyniły anegdoty „o Moskalach” znacznie bardziej kąśliwymi, niż to było w Polsce w latach osiemdziesiątych XX wieku.

Podsumowując, można powiedzieć, że antyideologiczna składowa kultury śmiechu, przejawiająca się w istnieniu anegdoty politycznej, inaczej funkcjonowała w ZSRR i PRL. Działo się tak pod wpływem następujących czynników: 1) bardziej znaczącej i dogłębnej sakralizacji ideologii w ZSRR, co było widoczne nawet w anegdocie politycznej, i co praktycznie nie doczekało się desakralizacji; 2) obecności opozycji o charakterze sakralnym i pseudosakralnym w kulturze śmiechu PRL; 3) większej statyczności zakresu oddziaływania ideologicznego w PRL; 4) mniejszej wolności słowa w ZSRR; 5) kosmopolitycznego ukierunkowania kultury śmiechu w ZSRR i zdecydowanie wyrażonej narodowej identyfikacji człowieka w dowcipach polskich.

Przekład z języka rosyjskiego: Marcin Cybulski

Bibliografia

- 1001 избранный советский политический анекдот, www.lib.ru.
- Dowcip surowo wzbroniony. *Antologia polskiego dowcipu politycznego*, V. Sygula-Gregorowicz, M. Waloch (red.), Toruń 1990.
- Kobyliński Sz., *Kawały, czyli anegdoty polityczne z PRL i nie tylko*, Warszawa 2005.
- Oleksiak W., *Анатомия «польского анекдота»*, www.culture.pl/ru.
- Olin L., *Questions for a Theory of Humor*, „Philosophy Compass”, 2016, no 11/6.
- Oring E., *Risky Business: Political Jokes under Repressive Regimes*, „Western Folklore”, vol. 63, 2003, no 3.
- Polska Ludowa, komunizm i socjalizm. Podobne dowcipy i kawały*, www.prl.dowcipy.pl.
- Анекдоти українською про москалів*, www.dovidka.biz.ua.
- Бергсон А., *Смех*, Москва 1992.
- Брзозовська Д., *Польский анекдот в переходный период*, [w:] *Постсоциалистический анекдот. Международный симпозиум*, Тарту 2007.
- Гомілко О.Є., *Гумор, музика й ідентичність: інконгруентність і гармонія*, [w:] *Дόξα/ДОКСА. Зб. наук. праць з філософії та філології*, вип. 16: *Матеріали ІХ Міжнародної конференції з філософії сміху*, Одеса 2011.
- Дземидок Б., *О комическом*, пер. с польского, Москва 1974.

- Завиша И., *Серьезная миссия веселого жанра. О вкладе шутки и анекдота в крах тоталитарного режима в Польше*, www.inosmi.ru.
Польский юмор. Сборник польских анекдотов и шуток, перевод Н. Калашникова, www.krakow.ru/humor.
- Пролеев С., *Сміх і панування*, [w:] *Δόξα/ДОКСА. Зб. наук. праць з філософії та філології*, вип. 7: *Людина на межі смішного і серйозного*, Одеса 2005.
- Столяр М., *Советская смеховая культура*, Киев 2011.
- Столяр М.Б., *Религия советской цивилизации*, Киев 2010.
- Фейерабенд П., *Избранные труды по методологии науки*, Москва 1986.